

Mimo zamieszek, będą cięcia w budżecie policji

12 sierpnia 2011

Zamieszki w Wielkiej Brytanii nie wpłyną na zmianę planów o cięciach w budżecie policji, zapowiedział wicepremier Nick Clegg. Jego zdaniem wszyscy muszą zacisnąć pasa podczas trudnego okresie, który obecnie trwa – donosi „Guardian”.

Wiceminister twierdzi, że zarówno rząd jak i obywatele, muszą zadbać o stabilność budżetową państwa, nie tylko obecnie, ale również w perspektywie kilku kolejnych pokoleń.

– Nasza polityka nie może zostać zmieniona, ponieważ policja również musi dokonać oszczędności, tak jak wszyscy inni, z powodu ekonomicznych problemów, o których dobrze wiemy.

Zdaniem Clegga, nawet jeśli zmniejszy się liczba policjantów, to wciąż będzie można przerzucać ich z jednego miasta do drugiego.

– Musimy pamiętać, że nawet po cięciach budżetowych, policja ciągle będzie zdolna wykonywać pracę, którą obserwowaliśmy podczas kilku mijających dni. Funkcjonariusze w skrajnych wypadkach będą w wielkiej liczbie przerzucani w miejsce problemu w celu zapewnienia bezpieczeństwa na ulicach.

Clegg oświadczył, że podstawowym obowiązkiem państwa jest dbanie o bezpieczeństwo obywateli i to wciąż będzie priorytet. Wiceminister ostro skrytykował zadymiarzy, których określił jako przedstawicieli kultury „bierz co możesz, póki możesz” (ang. „get what you can, while you can”).

Jak donoszą brytyjskie media, David Cameron wciąż nie zdecydował, czy powinien twardo obstawać przy zmniejszaniu budżetu policji. Premier obawia się, że zabranie policji 2 mld funtów i zwolnienie kilkudziesięciu tysięcy funkcjonariuszy,

doprowadzi do tragicznych skutków w przypadku ponownego wystąpienia zamieszek na tak ogromną skalę.

Opracowanie: GF

Na podstawie: Guardian

Źródło: [eLondyn](#)